

ZBIGNIEW WOJTATOWICZ

Warszawa

VII Zjazd Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w Krakowie

W dniach 27—29 kwietnia 1960 r. odbył się w Krakowie kolejny Zjazd Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego poświęcony zagadnieniom rejonizacji hodowli zwierząt. Na Zjeździe wygłoszono 7 referatów:

prof. dr S. Mandrecki — Zagadnienia rejonizacji zwierząt w Polsce na tle zadań planu perspektywicznego,

prof. dr J. Jakóbiec — Rejonizacja hodowli bydła, doc. dr S. Jełowicki — Rejonizacja hodowli owiec, doc. dr W. Krautforst — Rejonizacja hodowli trzody chlewnej,

prof. dr J. Szuman — Rejonizacja hodowli drobiu, mgr inż. Z. Hrobani — Rejonizacja hodowli koni.

W referacie pierwszym, na temat ogólnych zadań rejonizacji zwierząt w świetle zadań planu perspektywicznego, prof. Mandrecki omówił na wstępie pojęcie regionu i rejonu, oraz cele i zadania rejonizacji i czynniki je kształtujące, podkreślając przy tym znaczenie, jakie dla rejonizacji mają warunki gospodarcze i przyrodnicze oraz wzajemne ich oddziaływanie na siebie.

Następnie referent zatrzymał się na problematyce rejonizacyjnej w produkcji zwierzęcej, zwracając uwagę na trzy podstawowe aspekty tego zagadnienia:

a) różnice terenowe w ilościowym nasileniu produkcji (pogłowia),

b) rejonizację warunków produkcji,

c) rejonizację rasową pogłowia.

Ponadto prof. Mandrecki szeroko omówił zagadnienia rejonizacji kierunków użytkowych zwierząt, kładąc mocny nacisk na czynniki kształtujące te kierunki, jak na przykład wymagania konsumpcyjne, organizacja warsztatów rolnych, baza paszowa, koszty produkcji i rozmieszczenie przemysłu rolnego.

Referat został zakończony omówieniem rejonizacji rasowej w hodowli zwierząt, ze szczególnym uwzględnieniem czynników przyrodniczych i postępu hodowlanego na rejonizację.

W referacie drugim, poświęconym rejonizacji hodowli bydła, prof. Jakóbiec na początku omówił wpływ warunków fizjograficznych i gospodarczych na rozwój hodowli bydła. Warunki fizjograficzne, predysponujące rozwój hodowli bydła na terenie naszego kraju, posiadają:

a) okolice górskie i podgórskie (całe podgórze oraz okolice górskie Karpat i Sudetów),

b) niziny wielkich rzek, przede wszystkim Wisły i Odry, oraz ich dopływy.

Na rozwój i kierunek hodowli w większym nawet stopniu niż warunki fizjograficzne oddziałują warunki gospodarcze — poziom kultury rolnej, rynki zbytu, gęstość zaludnienia itp. O ile warunki fizjograficzne przeważnie mają charakter stały, o tyle warunki gospodarcze są zmienne, wobec czego opanowanie ich ma wyjątkowo duże znaczenie dla rozwoju hodowli bydła. Warunki gospodarcze we wzajemnym współdziałaniu powodują powstanie pewnych rejonów produkcyjnych, często nie pokrywających się z rejonami fizjograficznymi.

W dalszym ciągu referent omówił związek kierunków produkcji z rejonizacją. Przy nieznacznym różnicowaniu wymagań co do jakości produktu każda z ras bydła uznanych w Polsce (bydło nizinne czarno-białe, bydło czerwone polskie, bydło nizinne czerwono-białe) miała być nastawiona w pożądanym kierunku produkcji (mlecznym, mleczno-mięsnym, mięsnym). Z tego względu kierunek produkcji w chowie bydła w Polsce stanowi zagadnienie wewnątrzrasowe, gdy w hodowli trzody chlewnej

i owiec ma miejsce stosunek odwrotny — rasa zwierząt używanych do rozplodu stanowi pochodną pożądanego kierunku produkcji.

Zatem w hodowli bydła sprawa rejonizacji staje się w pierwszym rzędzie sprawą rejonizacji rasowej. Sprawa kierunku produkcji stanowi zagadnienie wewnątrzrasowe, które w pewnych przypadkach może znaleźć rozwiązanie poprzez prowadzenie odpowiednich krzyżówek. Rejonizacja rasowa w hodowli bydła w Polsce stanowi wypadkową terenowego rozmieszczenia bydła krajowego, jakim jest bydło czerwone polskie, i ekspansji importowanego szlachetnego bydła nizinnego czarno-białego, które dzięki swej ustalonej wydajności oraz związanym z tym większym wymaganiom paszowym rozpowszechniło się przede wszystkim na terenach posiadających najlepsze warunki paszowe.

Swoją niewątpliwie interesujący referat prof. Jakóbiec zakończył nakreśleniem dalszego rozwoju rejonizacji hodowli bydła w naszym kraju. Uważając, że pod względem rozwojowym teren Polski można podzielić na trzy strefy: 1) strefę, która posiada warunki paszowe i ma obecnie niedostateczną obsadę, wobec czego ilościowy przyrost bydła będzie przeważnie w niej się skupiał; strefę o pewnym nasileniu hodowli bydła, nie wykazującym w chwili obecnej dalszych tendencji rozwojowych, w której należy dążyć do przewyżnienia tej tendencji przez stworzenie odpowiednich warunków; strefę o znacznym nasileniu hodowli, w której przede wszystkim należy dążyć do podniesienia jakości i zdrowotności zwierząt przez stworzenie odpowiednich warunków paszowych.

Tematem trzeciego referatu wygłoszonego na Zjeździe przez doc. dr Jełowickiego (Zagadnienia rejonizacji ras owiec w Polsce) były przede wszystkim trzy zagadnienia, a mianowicie: należyte zorganizowanie i prowadzona w jednolitych rejonach hodowli owiec w Polsce przyczyni się w znacznym stopniu do zapotrzebowania przemysłu włókienniczego w niezbędnym surowiec oraz zapewni właściwy eksport baraniny. Wpłyne to z jednej strony na oszczędzenie dewiz, a z drugiej — na uzyskanie dewiz z eksportu.

Hodowla owiec właściwie ustawiona w gospodarce rolnej uzupełnia hodowlę bydła lecz nie konkuruje z nią, jeśli oba te gatunki zwierząt nie korzystają stale z tego samego źródła pasz.

Owca przyczynia się do podniesienia kultury rolnej dzięki udeptywaniu pól, tępieniu chwastów oraz wykorzystaniu często marnującej się po innych zwierzętach paszy o stosunkowo małej ilości składników, a zasilaniu gleby obornikiem o bardzo wysokiej koncentracji.

Referat zakończony został wnioskami dotyczącymi związku między rejonizacją a dalszym rozwojem hodowli owiec. Między innymi doc. Jełowicki uważa, że dotychczas obowiązująca rejonizacja ras owiec w Polsce wymaga szeregu uzupełnień i poprawek, szczególnie w odniesieniu do rejonu owiec merynosowych i długowłnistych polskich. W miejsce dotychczasowej grupy „długowłnistych owiec polskich” będzie słuszniejsze wyodrębnienie z niej trzech typów owiec, a mianowicie: „owcy pomorskiej”, owcy polskiej, „owcy pogórza”.

Poza tym obsada owiec na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach uspołecznionych jest za niska i powinna być do 1975 r. podwojona. W celu łatwiejszego wglądu w procesy produkcji owczarskiej należy podzielić terytorium Polski na 4 zasadnicze strefy. Jakościowa poprawa krajowego pogłowia

owiec nakazuje używanie do rozplodu jedynie wartościowych tryków a usuwanie na rzeź niezdatnych. W związku z tym zachodzi konieczność wydania zarządzenia o przymusowym wykupie tryków nieuznanych do rozplodu i skierowaniu ich na ubój.

Referent zakończył swoje wystąpienie twierdzeniem, że krajowy rozwój owczarstwa zależy w dużym stopniu od bodźców ekonomicznych. Obecnie obowiązujące ceny produktów owczarskich są korzystne jedynie w odniesieniu do wełny, smuszek karakułowych i mleka owoczego, natomiast wymagają poważnej poprawy na odcinku żywca owczego, skór na przetwory futrzarskie oraz tryków rozplodowych. Wydajność owczarstwa jest w dużym stopniu uzależniona od zdrowotności owiec. Poprawę stanu zdrowotnego owiec można osiągnąć na drodze zapobiegania chorobom oraz leczenia chorych owiec przez należycie wyszkolonych i wyspecjalizowanych lekarzy weterynaryjnych.

Kolejnym referatem wygłoszonym na Zjeździe był referat doc. dr Krautforsta na temat: „Rejonizacja typów użytkowych i rasy trzody chlewnej”. Główną treścią tego referatu były uwagi autora dotyczące obowiązującej w Polsce rejonizacji typów użytkowych i rasy trzody chlewnej (z dnia 3.IX 1955 r.). Między innymi doc. Krautforst uważa, że przepisy rejonizacyjne wymagają korekty w odniesieniu do podziału świń na typy użytkowe, zgodnie z nowoczesnym ujęciem tego zagadnienia. Zamiast obowiązujących 4 proponuje się wyodrębnić tylko 3 rejonów dla następujących typów użytkowych: 1) mięsno-bekonowego, 2) mięsnego ogólnoużytkowego 3) tłustomięsnego i mięsnego oraz ich form pośrednich. Swoistość wymagań przemysłu bekonowego każe stosować w hodowli świń rasy wielkiej białej i białej zwisłouchej podział na osobniki typu mięsnego bekonowego, osobniki typu mięsnego ogólnoużytkowego.

Zgodnie z powyższymi założeniami proponuje się wydzielenie rejonów następujących typów użytkowych i rasy trzody chlewnej:

1) rejonu świń typu mięsnego bekonowego — rasy wielka biała i biała zwisłoucha typu wybitnie mięsno-bekonowego,

2) rejonu świń typu mięsnego ogólnoużytkowego — rasy te same jak wyżej, lecz o użytkowości nie jednostronnie bekonowej,

3) rejonu świń typu tłustomięsnego i mięsnego — rasy puławskiej, wielkiej białej i białej zwisłouchej.

Wszystkie rasy przewidziane dla poszczególnych rejonów powinny być traktowane równorzędnie, co przyczyni się do stosowania w szerszym zakresie dla celów użytkowych świadomych krzyżówek międzyrasowych. Dla uszlachetnienia poszczególnych ras lub ogólnego pogłowia użytkowego dla celów doświadczalnych i naukowych mogą być za zgodą Ministerstwa Rolnictwa wprowadzane do hodowli inne niż wymienione rasy trzody chlewnej. Terenowe rozmieszczenie istniejących hodowli zwierząt zarodkowych przemawia za zmieszeniem rygorystycznych przepisów ograniczających ich lokalizację tylko dla rejonów określonych typów użytkowych.

Na zakończenie referatu doc. Krautforst proponuje zrejonizowanie hodowli świń w ten sposób aby hodowla świń rasy wielkiej białej i białej zwisłouchej (obydwu kierunków) mogła istnieć na terenie całego kraju, a hodowla świń rasy puławskiej (i ewentualnie innych ras) poza przewidzianym terenem mogła być prowadzona jedynie za zgodą Ministerstwa Rolnictwa.

W referacie „Zagadnienia rejonizacji ras drobiu w Polsce” prof. dr Szuman omówił gospodarcze aspekty rejonizacji produkcji drobiarskiej w naszym kraju. Postęp produkcyjny w drobiarstwie jest szybszy niż w jakiegokolwiek innej gałęzi produkcji zwierzęcej. Odnosi się to przede wszystkim do wydajności drobiu, do intensyfikacji sposobów jego produkcji, rozwoju specjalizacji w zakresie produkcji drobiar-

skiej, nie spotykanych w takiej mierze w żadnym innym dziale hodowli zwierząt.

W związku z powyższym wydawałoby się, że wytyczne organizacyjne produkcji drobiarskiej powinny ulegać częstym uzupełnieniom, ulepszeniom, a nawet nieraz radykalnym zmianom. Postęp organizacyjny dotrzymywał kroku w zakresie przepisów dotyczących uznawania hodowli, w określaniu sposobów oceny użytkowości drobiu, wytyczania wymogów minimalnej wydajności itp. Odpowiednie przepisy i instrukcje uzupełniano bieżąco i modernizowano. Jednej tylko rzeczy nie ruszono od 30 lat — sprawy rejonizacji ras drobiu.

Dlatego też analizę i zmianę dotychczas obowiązującej w Polsce rejonizacji drobiu należy uważać za sprawę pilną i ważną z gospodarczego punktu widzenia. Przy opracowaniu nowych założeń organizacyjnych powinno się wziąć pod uwagę kilka czynników swoistych tylko dla produkcji drobiarskiej. U drobiu rejonizacja ras ma zgoła inny aspekt w odniesieniu do produkcji drobotowarowej, a inny do produkcji fermowej. Poza tym w drobiarstwie dużą rolę odgrywa wpływ makro- i mikroklimatu na poszczególne gatunki drobiu oraz ich rasy.

Duży wpływ na dobór ras do hodowli drobiu wywierają warunki gospodarcze, wymogi odbiorców z agronomicznych i łatwość przetrwania drobiu rzeźnego i jaj w obrębie kraju oraz możliwości krzyżówek międzyrasowych związanych z rejonizacją. Przy opracowywaniu nowego planu rejonizacji należy ponadto brać pod uwagę stan organizacyjny rejonizacji ras drobiu w innych krajach na świecie oraz wprowadzenie w kraju nowych ras użytkowych lub likwidowanie niektórych ras dotychczas popieranych.

Prof. Szuman swój referat zakończył wnioskiem, że mimo niewątpliwych korzyści, jakie w przeszłości dała rejonizacja ras drobiu, stan obecny i perspektywy rozwoju produkcji drobiarskiej pozwalają na to, by hodowcy tworzyli sobie sami „mikrorejonizację”, o której decydować będą warunki gospodarze samego gospodarstwa, a nie jej położenie geograficzne.

Ostatnim referatem wygłoszonym na Zjeździe był referat mgr Hroboniego poświęcony rejonizacji hodowli koni w Polsce. Na wstępie mgr Hroboni stwierdził, że wprowadzenie rejonizacji koni było jak najbardziej celowe i słuszne ze względu na konieczność zapobieżenia szkodliwemu mieszanu ras i typów koni ze sobą oraz ujednoczenie pogłowia w poszczególnych rejonach i wytworzenie pewnego standardu konia. W rejonizacji należy dążyć zawsze do wytyczenia wyraźnych kierunków dla poszczególnych rejonów.

Dalej autor referatu wskazał na konieczność zwiększenia obszarów poszczególnych rejonów w celu uniknięcia drobnych wysepek koni innego typu, gdyż tylko w takich warunkach da się utrzymać czystość hodowli w danych rejonach. Rejonizacja koni powinna w miarę możliwości uwzględniać następujące elementy:

a) potrzeby gospodarze danego terenu, b) warunki glebowe, terenowe i klimatyczne, c) materiał koński istniejący na danym terenie, d) dostateczną ilość ogierów ustalonego dla danego rejonu typu, e) zamilowanie ludności do danego typu konia.

Poza tym hodowla terenowa powinna mieć oparcie w odpowiednio ustawionej hodowli państwowej. Państwowe stadniny koni i stada ogierów powinny produkować w odpowiedniej liczbie wysokiej jakości materiał zarodowy potrzebny dla terenu ras i typów koni. W rejonach hodujących typ konia szlachetnego, a więc w państwowych stadninach koni tego typu trzeba zwrócić szczególną uwagę na stopniową zmianę konia półkrewi z wierzchołowego na typ zaprzęgowy o średnim wroście, ale dużo głębszego, bardziej krótkonożnego i kościstego.

Na zakończenie mgr Hrobomni stwierdził, że hodowla koni jest długofalowa i kierunki hodowlane nie mogą być często zmieniane. Obecnie rejonizacja w Polsce odpowiada w ogólnych zarysach wyżej wymienionym wymaganiom. Została bowiem ona opracowana na podstawie wnikliwej analizy, przedyskutowana i uzgodniona w gronie fachowców oraz przedstawicieli terenu.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poszczególni dyskutanci ustosunkowywali się do treści wygłoszonych na Zjeździe referatów. Ze względu na tematykę Zjazdu oraz bogatą dyskusję można go uważać za udaną imprezę, która w pewnym stopniu przyczyniła się do zbliżenia poglądów nauki i praktyki na tak ważne zagadnienie, jakim jest właściwa rejonizacja ras zwierząt gospodarskich hodowanych w Polsce.

ZAGADNIENIA SPOŁECZNO-ZAWODOWE

STANISŁAW SMOLIŃSKI

Katowice

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej współdziała w realizacji uchwał dotyczących podniesienia produkcji rolnej

Nie wszystkim lekarzom weterynarii, agronomom i zootechnikom znana jest społeczna działalność i osiągnięcia TWP, gdyż drobna tylko ich część jest członkami tej organizacji. Celowym wobec tego wydaje się, aby choć z grubsza poinformować naszych kolegów o organizacji TWP, działalności i celach jego pracy.

Dziesięć lat mija od chwili powstania TWP. Zostało ono powołane do życia na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. Otrzymało ono uprawnienia stowarzyszenia wyższej użyteczności, ze względu na odpowiednią funkcję społeczną, jaką miało spełnić.

TWP rozwija swoją działalność poprzez Zarząd Główny z siedzibą w Warszawie i poprzez Zarządy Wojewódzkie i Powiatowe TWP. W skład Zarządu Głównego TWP wchodzi wielu profesorów wyższych uczelni, jak rektor prof. Kacprzak, prof. Chałasiński, prof. Legeżyński, prof. Kuryłowicz, prof. Zajaczek, prof. Zonn, prof. Hurwic, — politycy, jak marszałek Sejmu Wycech, sekretarz KC PZPR Jarosiński, sekretarz NKW ZSL Gausztyn, — posłowie, ekonomiści i wybitni specjaliści z różnych dziedzin. Weterynarię reprezentują w Zarządzie Głównym prof. Legeżyński i autor artykułu, Stanisława prezesów powiatowych zarządów TWP piastują również najczęściej autorytety naukowe, jak np. w Gliwicach prorektor Politechniki prof. Janusz. W Wojewódzkim Zarządzie TWP w Katowicach pracują profesorzy Wyższych Uczelni Śląskich, posłowie, pedagodzy, prawnicy i jeden lekarz wet., który kieruje jednocześnie działalnością sekcji rolniczo-weterynaryjnej.

TWP grupuje w sobie tych wszystkich, którzy w drodze działalności oświatowej i kulturalnej, zmierzającej do upowszechnienia osiągnięć nauki pragną krzewić wśród społeczeństwa wiedzę, oraz przyczynić się do rozwoju postępu i wartości moralnych. Cel ten realizuje TWP przez rozwijanie działalności kulturalno-oświatowej w takiej postaci, jak kursy, cykle wykładowe, odczyty, poradnictwo z zakresu każdej dziedziny wiedzy, wycieczki w kraju i za granicę, wymiana prelegentów z zagranicą, organizowanie klubów inteligencji, urządzanie wystaw, zwoływanie spotkań dyskusyjnych i inicjowanie prac badawczo-naukowych w zakresie oświaty dla dorosłych.

Ponadto TWP prowadzi działalność wydawniczą o charakterze popularno-naukowym, współpracuje z wyższymi uczelniami, instytucjami i stowarzyszeniami naukowymi, oraz organizacjami kulturalno-oświatowymi i utrzymuje kontakty z takimiż instytucjami za granicą.

Organami prasowymi TWP są miesięczniki „Problemy”, „Wiedza i Życie” oraz „Horyzonty Techniki”.

Głównym kierunkiem działalności TWP, to odczyty z zakresu różnych specjalności, w tym rolnictwa i weterynarii. W ciągu wieloletniej pracy wyrosła pokaźna grupa prelegentów i wykładowców, posiadających umiejętność dobrego popularyzowania wiedzy, ludzi ofiarnych i entuzjastycznie oddanych pracy społecznej na rzecz ogółu.

W pierwszych latach działalności TWP popularyzacja poszczególnych tematów dokonywała się w oparciu o powielane teksty odcytowe. Najczęściej autorami tekstów byli znani pracownicy nauki. Na wzmiankę zasługuje duży wkład pracy w przygotowaniu tekstów o tematyce rolniczo-weterynaryjnej prof. Kuryłowicza, prof. Hermana, prof. Piwowarczyka, prof. Kraussa, doc. Szaflarskiego, dyr. Oberhelda, kol. Smolińskiego i zmarłego kolegi Grochowskiego.

W roku 1959 akcja odczytowa TWP osiągnęła w kraju 30.000 odczytów, a w roku przyszłym osiągnąć powinna 35.000. Z ogólnej liczby odczytów około 54% przypada na środowiska wiejskie. Znacznym odsetek odczytów wiąże się z tematyką rolniczo-weterynaryjną. Niektóre odczyty o tematyce weterynaryjnej cieszą się w terenie bardzo dużą popularnością. Świadczy o tym zebranie dyskusyjne w Cieszynie, poświęcone w swoim czasie zagadnieniu walki z chorobą cieszyńską trzody chlewnej, na które przybyło około 200 osób służby rolnej i weterynaryjnej, oraz zainteresowanych instytucji. Taką samą popularnością cieszą się odczyty na temat chorób odzwierzęcych, prowadzone przez autora na szczeblu Wojewódzkiego Zarządu TWP. W szczególności wiele trudu poświęca się tematyce z zakresu walki z gruźlicą u ludzi i zwierząt. Tematyka ta ma powodzenie zarówno w środowisku wiejskim jak i w środowisku miejskim.

Ilość prelekcji rolniczo-weterynaryjnych jest jednak niedostateczna w stosunku do potrzeb i możliwości terenu. Działalność Powiatowych Zarządów TWP na odcinku werbowania do akcji odczytowych agronomów, lekarzy wet. i zootechników jest słaba, chociaż z drugiej strony — mówiąc szczerze — we wielu województwach lekarze wet., jak i zresztą lekarze medycyny, oraz inżynierowie rolnictwa niechętnie podejmują się pracy oświatowej w zakresie swoich specjalności. Należy podkreślić, że wszystkie odczyty wygłaszane z ramienia TWP są odpłatne.

TWP dzięki doskonałemu doborowi członków na wszystkich szczeblach organizacyjnych zdołało na przestrzeni dziesięcioletniej swojej działalności zare-